

DO SKAZANYCH,ARESZTOWANYCH I INTERNOWNYCH ZA DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA

Za wierność ideałom "S" i walki o wolność i sprawiedliwość społeczną w naszym kraju zapłaciliście wysoką cenę. Wiemy, że kary, sygnalizacje i represje nie są w stanie zniszczyć w Was wiarę w zwycięstwo. I choć oddzielono nas murami więzień i drutami obozów - łączy nas wspólna walka, te same cele, nasza "Solidarność". Jesteście dla wszystkich wzorem odwagi i godności. Nie ustaniemy w walce o Waszą i naszą wolność. Wytwardźcie!

tych samych celów, te same cele, nasza "Solidarność". Jesteście dla wszystkich wzorem odwagi i godności. Nie ustaniemy w walce o Waszą i naszą wolność. Wytwardźcie!

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna "S"

TYGODNIK WOJENNY

NR 29

POMORZA ZACHODNIEGO

12-08-82



INFORMACJE

W OBOZIE TORUŃ. Tymczasowe Prezydium Reg. Toruńskiego w obozie 13.08.07 ogłoszono dzień 13.08 dnem protestu wobec stanu wojennego i wezwało wszystkich członków "S" w regionie do podjęcia w tym dniu 5-min. strajku o godz. 12 oraz do podjęcia w tym dniu 5-min. strajku o godz. 12 oraz do podjęcia w tym dniu 5-min. strajku o godz. 12 oraz do podjęcia w tym dniu 5-min. strajku o godz. 12.

OBOZY

W obozie Łódź. W dniach 17-19.07 głodujących w Zakładzie karnym nr 17 w Łodzi. W dniach 17-19.07 głodujących w Zakładzie karnym nr 17 w Łodzi. W dniach 17-19.07 głodujących w Zakładzie karnym nr 17 w Łodzi.

Oboz w Łupkowie Nowym. 718 lipca do obozu przetransportowano grupę internowanych z obozów w Kielcach, Irławie i Zależu. W lipcu rozpoczęła działalność drukarnia "InterNowa", wydany został 1 nr gazety "Nasza Krata", nadano 2 audycje Radia "S".

APEL DO FUNKCJONARIUSZY MO

Tymczasowy Komitet Założycielski Związku Zawodowego Funkcj. Obywatelski MO zwraca się do Wasz Milicjantów z następującym apelem: Milicja Obywatelska w Polsce tak jak polska w każdym innym państwie powinna służyć człowiekowi, chronić przed działaniem przestępczym jego najwęższe dobra jakimi są: życie, zdrowie, a także mienie.

W naszym warunkach ustrojowych PRL Milicja Obywatelska wyłączenie funkcji tej nie spełniała i nie spełnia. Była ona i nadal pozostaje głównym narzędziem represji (...). Za każdym razem, gdy naród podnosił głos protestu przeciwko zru panującemu w naszym kraju, aby skłonić ten protest, wówczas do tak nieuczynnych aktów używano nas milicjantów. To nam kazano w czerwcu 1956 strzelać do robotników Poznania, a w marcu 1968 rozpędzać i masakrować młodzież akademicką w Warszawie. W 1968 rozpędzać i masakrować młodzież akademicką w Warszawie. W 1968 rozpędzać i masakrować młodzież akademicką w Warszawie.

DOKUMENTY T K K

Na posiedzeniu w dniu 28.07 TKNSZZ "S" przyjęto szereg dokumentów m.in.: Wstępne założenia deklaracji programowej pt. "Społeczeństwo podziemne, Stanowisko ws. wznowienia działalności samorządów pracowniczych w warunkach stanu wojennego, oraz drukowane listy oświadczenia.

- 5 x NIE
- Lipcowe posiedzenie Sejmu jest kolejnym dowodem odrzucenia przez władze współpracy ze społeczeństwem.
- Po pierwsze: nie tylko nie zniesiono stanu wojennego, ale zapowiedziano bezterminowe utrzymanie stanu wojennego w kraju.
- Po drugie: nie uwolniono żadnego z ponad 2000 skazanych internowanych; nie uwolniono wszystkich internowanych - część z nich w tym również kobiety/otrzymała jedynie tzw. czasowe zwolnienia nakazujące powrót do ośrodka osobnienia, nie uwolniono przewodniczącego NSZZ "Solidarność" Lecha Wałęsy i kierownika Związku.
- Po trzecie: nie sformułowano warunków odwołania NSZZ "S", co więcej, rozwiązanie problemu ruchu związkowego odsuwa się na bliżej nieokreśloną przyszłość, w której władza nie widzi miejsca dla "S".
- Po czwarte: nie zaproponowano żadnych zasad autentycznego porozumienia narodowego. Zamiast tego powołuje się nowe, dyspozycyjne wobec władzy ciała takie jak Patriotyczny Ruch Ocalenia Narodowego czy Społeczna Komisja Koordynacyjna ds. Związków Zawodowych.
- Po piąte: nie przedstawiono żadnych konkretnych planów wdrożenia reform gospodarczych oczekujących jednocześnie społeczeństwa i niewolniczej pracy i przyjęcia odpowiedzialności za losy kraju.
- Śmiecie odebranie społeczeństwu jakiegokolwiek nadzoru politycznego i gospodarczego zmian w Polsce dalsze pogłębianie się przepaści między rządzącymi a rządzonymi dramatycznie zmniejsza szansę wyjścia z kryzysu.

W ROCZNICĘ STYERNIA '80 APEL

31 sierpnia mają dwa lata od dnia, kiedy Międzyzakładowy Komitet Strajkowy w Stoczni Gdąskiej porozumienie, które miało być dialogiem między społeczeństwem a władzą, zostało zerwane. W tym dniu, 31 sierpnia, 1980, w Stoczni Gdąskiej powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą, kiedy w dalszym ciągu zdecydowały się walczyć o porozumienie. 16 sierpnia mają dwa lata od dnia, kiedy w Stoczni Gdąskiej powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą, kiedy w dalszym ciągu zdecydowały się walczyć o porozumienie. 16 sierpnia mają dwa lata od dnia, kiedy w Stoczni Gdąskiej powstał Międzyzakładowy Komitet Strajkowy z Lechem Wałęsą, kiedy w dalszym ciągu zdecydowały się walczyć o porozumienie.

KOMUNIKAT

Uznając sytuację pracowniczą WSK Świdnik z wolności, przyznając im częstą pozostających w jej dyspozycji funduszy, pomoc ta jest konieczna - miasto ma tylko jeden zakład przemysłowy, ok. 200 bezrobotnych, od wielu tygodni nie może znaleźć pracy. TKK apeluje do członków NSZZ "S", do wszystkich ludzi dobrej woli, do Kościoła i organizacji charytatywnych o organizowanie zbierek i przekazywanie darów i datków dla bezrobotnych w TKK lub bezpośrednio do Świdnika.

UWOLNIĆ LECHA

Nareszcie Związek zaczyna się upominać o swego przewodniczącego Lecha Wałęsę. Nareszcie Związek zaczyna się upominać o swego przewodniczącego Lecha Wałęsę. Nareszcie Związek zaczyna się upominać o swego przewodniczącego Lecha Wałęsę.

Czas podjąć decyzje!

Surowych restrykcji stanu wojennego. Stanowisko nasze nie
długo mieszło ich powodzenia z tą myślą, że nie tylko ich
wprowadzono, zniszczone ich faktycznie, choć widać, że
czym jak dotąd nie naruszone history stanu wojennego.
dnia 22 lipca, po którym tak wiele sobie obiecywano. Wypu-
szenie ponad tysiąca internowanych jest bez wątpienia. Wypu-
faktem pozytywnym, lecz nie zwalnia od trosk i lęku, którzy
siedzą dalej, a zwłaszcza o kilka tysięcy skazanych na pod-
stawie barbarzyńskich sankcji wprowadzonych przez dekret
o stanie wojennym.

Decydującym elementem dyktatury wojskowej jest przewzię-
cie możliwości legalnego działania autorytetu reprezentacji
społecznej, jaką jest "Solidarność". Zawieszenie zwią-
zku było podstawowym wydarzeniem 13 grudnia i jego odwie-
szenie byłoby podstawowym sprawdzianem rzeczywistości inten-
cji władz. Bez "Solidarności" i innych samorządnych insten-
tur ten system rządów jest, tak czy inaczej, niemożliwy. Dyktatu-
rą, a z "S" można mówić o lepszym czy gorszym ukształtaniu się
władzy ze społeczeństwem. W tej kwestii należy się odnieść
niekiedy gra na zwłokę, co nie znaczy że nie się w niej nie
deje.

Wiosną w tonie władzy dojrzewała wyraźnie koncepcja roz-
wiązania "S", również bezprawa jak jej zawieszenie, w świetle
to tylko kwestia czasu, sposobu i okoliczności, że jest
tępo tylko toczy się spór w tonie władzy, i że wokół
sejmowe przemówienie Rakowskiego 3 maja jak i jego wypowied-
ź na konferencji prasowej tegoż dnia. Jego istota wynikała
z tym że porozumienie narodowe nie będzie zawierane
przez żadne strony, a polegać ma na tym, że każdy włączy się
do pracy pod kierunkiem władzy, najlepiej zaś jeśli zapisze
się do OKOWY. Ci co nie skorzystali z oferty porozumienia
w zeszłym roku nie są obecnie partnerami do rokowań. Mówi-
ąc o premier obwarował się różnymi "teraz", "w obecnej chwili"
był to klasyczny przykład Buty i arogancji.

Jej kolejne sejmowe przemówienie z 21 lipca zawiera już
w sobie odmienne tony. Odrzuciwszy cały sztafaż słowny, mo-
żących stawianych związkom zawodowym, a konkretnie "S". Przej-
ście ich oznaczałoby w dużym stopniu sparaliżowanie Zwią-
zku, ale są to żądania jeszcze nawet przedwstępne, uczynione
w sposób na tyle ogólny aby można było przedwstępnie, uczynione
porządku dziennego, w sposób nie przejsz nad nimi do
nawet wchodzić w treść tych warunków. Nie warto
czytać - gdyż do ewentualnych negocjacji jest jeszcze nie-
słychanie daleko. W każdym bądź razie wygląda to na postrze-
żenie oferty, której się można wyprzet.

Swoje ogólnikowe propozycje Rakowski wysyła pod adresem
umiarkowanych działaczy związkowych, krytycznie oceniając
ich przedgrudniową politykę "S", skłonny do szerszego, a
nie taktycznego tylko porozumienia. Podobno są nawet tacy,
lecz nie wiadomo kto to jest. Na początku wojny były zamia-
ny i próby zmoutowania jakiejś "S" proreformowej w oparciu o
zastraszonych czy przekupionych działaczy, ale to wyraźnie
nie wyszło. Nie było chętnych i nic nie wskazuje aby się
mieli oni pojawić. Szczupła pula wyczerpała się na początku
wojny i już wiadomo, że są to bankruci, z którymi niczego bur-
żrzy odpowiadała stawianym przez Rakowskiego kryteriom, to
faktu, że się muszą kryć ze swymi poglądami, że nie
mają żadnego oparcia, nikogo nie reprezentują i rozmowy z
nimi są bezcelowe. Układać się trzeba nie z tymi, którzy mają
zbiżone poglądy i są tawni w rozmowach, lecz z tymi, którzy
decydują. "S" są to członkowie legalnie wybranych władz, na
czele z Waleśa, którzy albo siedzą, albo kierują Związkiem w
warunkach konspiracyjnych.

Rakowski to oczywiście doskonale rozumie, ale gdyby wspo-
miał o możliwości rozmowy z nimi byłaby to już oferta, z któ-
rej trudno by się było wycofać. Narazie mamy więc rzucane w
przeciąż, do anonimowych, praktycznie nie istniejących lu-
dzi uwagi. Rozpoczęcie jakichkolwiek rozmów jest, w każdym
działaniu o dużej sile i znaczenie podniosłoby być już faktem.
Prąd się tego boi, chociażby z góry uzyskał jakiegłoby zapewnie-
nie dat, bo nie ma ani możliwości siedzące, lub ukrywające się.

W każdym bądź razie perspektywa rozwiązania "S" jakby się
nieważne odświeża, co nie znaczy, że władza wycofała się z tego
nie można wykluczyć, że może dojść do sytuacji, w której to
nastąpi. Lecz taki fakt trudno przewidzieć i jeszcze trud-
niej mieć nadzieję na jakikolwiek wpływ.

Do skłoniło władzę do tej zmiany tonu - wyczuwa się to
również z innych posunięć i wypowiedzi - jeszcze daleko nie
rozdujące, ale już odczuwalnej, cała spłot okoliczności, a
składających się na to że ani jedno z zadań stanu wojenn-
ego, a zwłoka oznacza realizację ni było parę miesięcy, a
potrzeb szybko. Kryzys gospodarczy pogłębił się i nie nie wsz-
yscy upadek w jednym miesiącu następuje szybciej, a w drugim
wolniej. Nastawienie społeczeństwa do władzy nie zmienia
się, jest w dalszym ciągu niechętnie i wrocie, przyczyny ro-
dzącej tę wrogość naciskają się, a strach przed stanem wojen-
nym jarky raleje. To prawda, że wielu ludzi ugniała zniechę-
cenie i strach, lecz ludzie z aparatu władzy, choć nie są od-
nie daje, a nacisk na zmiany stanu wojennego i kredytów
lecz jednak różnie. Jeśli zaś chodzi o aktywne wystąpienia
społeczne, to nie należy ich przeceniać. Władza w maju i czerwcu,
zaprzeczenie się dyktatury, czuje się jeszcze silni i pewni,
działając dystyngując, w tym nieskuteczność stanu wojennego. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro

żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro
żadają strasze i działa, są strajki i demonstracje. Skoro

Żył dla nasłania represji, sparcia na rozwiązanie związków
Tak słusze, lecz bierność społeczeństwa skłania jedynie do
zapamiętania porządkowych represji stanu wojennego i żoga
do umocnienia całego systemu w kierunku neonacji
nowymi i również skłania do rozwiązania "S", z którą nie
na potrzeby się liczyć. Działalność Związku przy poparciu
społeczne jest czynnikiem, z którym władza musi się
liczyć i jako się liczy. Dlatego też naszą odpowiedzialność
winną być wzmaganie nacisku przy nieszanowaniu zadań
TKK mówi to wyraźnie i otwarcie do tego wszystkim zado-
TTK, który czynie używa zaważowanych formułek.
Osłem miesiące wojny to już wystarczająco dużo, aby
podjąć decyzje i zacząć je realizować. Jeśli rząd chce po-
rozumienia, niech przestanie o nim gadać i zacząć się po-
warunki w postaci spokoju z naszej strony już były stwo-
żone - do maja i jeszcze raz w lipcu. Nie ma co grać na zwł-
kę, ciągnąc niby dyskusje o modelu związków zawodowych i po-
zostawiając jakieś ciała społeczne, które nikogo nie będą
rentować ani o niczym decydować. O modelu związków roz-
TKK mówią do związków. Najlepszy to sposób na swojej jed-
się chce go osiągnąć!

Kartki z fso-urlopowe (4)

Urlopy. Zwolniona tempo pracy w FSO od 1 do 26 lipca rozpu-
szczono na wypoczynek niemal wszystkich robotników. Tym
którzy pozostali zatrudniono przy pracach remontowych. Tym
płecio senna atmosfera nie udzieliła się jednak działaczom
"S". Przygotowano i zrealizowano drugi etap działań
wymagalnych bezrobocia ponownie przyjeżdżo do fabryki. Wszy-
stkie (kilkadziesiąt osób) otrzymali zwłokę wyrównanie Wy-
noszącą mniej więcej po dwa tysiące złotych. Władze
związków nie zaprzestali również akcji nekania Kolaboran-
tów budząc ich w środku nocy telefonami. Od połowy lipca
rozpoczęto ponadto akcję rozlepania ulotek na przystan-
kach wokół FSO. Natomiast 16.07 wszystkie zakłady fabry-
ki oblepiono portretami Waleśy z napisem "Tylko NSZZ Soli-
darność". Urlopy... Dla wroni to czas moczzenia sobie coraz
wygodniejszych gniazdek w dzielnicy Ząbki w Warszawie po-
wstała kolonia willi (ok. 20) zewnątrz sprawiają wrażenie
zwykłych domków jednorodzinnych. Lecz w środku przetrzymu
przeistacza się w jesionową boazerię, dębowe ławy i masywne
dotąd magazynowane w FSO. Na teren osiedla owa wyposażony
we "drobiazgi" dowożone są samochodami wojskowymi. Historie
kolonii sięga czasów jeszcze sprzed 13.42 ub. r. Wtedy to
w FSO. Dziwim jednak trafem szczęśliwym okazali się
dynie dyrektorzy, działacze partii i ZMS. Urlopy... I po
towianiem się do rozpoczęcia produkcji i utrudnieniu pow-
rotu do zakładu pracownikom pół roku temu przeniesionym
inne fabryk. Natomiast związek rozpoczął porównanie do
żalności zniszczeniem skrótu PZPR na obrzytm-umieszczony
na zewnętrznej stronie fabrycznej muru hasła "Niech ZP
robotników przeciwko fikcyjnym złagodzeniom represji
stanu wojennego po 22 lipca.

(B.K.)

Korespondent Wojenny

(cd ze s.1)

Usiłowania nasze spełniły na niczym. Milicjantów -
założyli ZZPMO wyrzucano z pracy, a później niektórych
z nich internowano.
Ekipa Jaruzelskiego przygotowująca się do rozprawy z naro-
dem polskim przystąpiła do rozbudowy aparatu milicyjnego po-
przez wcielenie do ZOMO wielu kryminalistów przedemigro-
zwoleńców z zakładów karnych (...). To wtedy nam milicjan-
tów kazano nocą z 12/13 grudnia 81r. wyciągać niewinnych ludzi
z ich mieszkań i dostarczać do miejsc ich internow-
wania. W następnych dniach działający pod wpływem narkotyko-
womowy zamali opór załóg licznych zakładów pod strażających
do bezbronnym górników kopalni "Wujek" (...).
Zdamy sobie sprawę z tego, że na skutek stale pogłębiają-
cej się katastrofy społeczno-politycznej i ekonomicznej
Polski dojdzie do kolejnego wybuchu społecznego w tym kraju,
dużo silniejszego od poprzednich. Ekipa gen. Jaruzelskiego
zmuszona będzie ustąpić, a jej członkowie dla ratowania wła-
nych głów schronią się w ZSRR. Na placu boju pozostaniemy my
funkcjonariusze MO, a wtedy społeczeństwo zachce rozliczyć
nas, jako bezpośrednich wykonawców zbrodniczych rozkazów
WRON. Aby uniknąć osobistej odpowiedzialności i uznania
organów MO za zbrodniczą formację (jak SS i Gestapo) apeluje-
my do wszystkich milicjantów dobrej woli o sabotowanie rozka-
zów i poleceń przełożonych przez ich nie wykonanie lub niena-
czyli; demonstrujących, zatrzymać osób, przeprowadzania przesu-
wanych społecznie, prowadzenia obserwacji itp. w sprawach, w kt-
órych społeczeństwo polskie wysuwa żądania o charakterze spo-
łeczno-ekonomicznym. W ten sposób narodowi polskiemu, wśród
którego żyjemy oszczędzimy ofiar, sami zaś dożnamy uniknąć od-
powiedzialności karnej i powszechnego potępienia, zaś dzieci
nasze nie będą musiały się wstydzili przestępności swoich ojców.
/ Tymczasem: Komitet Założycielski Zw. Zaw. Funkcjonariuszy MO/
APELUJEMY o przekazywanie informacji na temat represji pro-
testów i wszelkich inicjatyw związkowych.
INFORMUJEMY o założeniu FUNDUSZU "Tygodnika Wojennego". Es-
sencja naszego pisma są bezpłatne, a środki finansowe. Es-
sencja wydawnie pochodzą wyłącznie z datków naszych Czyteln-
ników. Pieniądze proponujemy przekazywać przez osoby dostar-
czające "tw". DZIEKUJEMY SERDECZNIE naszym OFIARODAWCOM, m.in.
Ladak-1,3, Hania-06, Ewa-1, dr S-05, Legiony-05, Pys-02, dr
Kania-05, Partyzant-1, Długi-2, Kram-4, Bliźniak-06, Las-2
Szczepan-1, projektant-1, 5, Ania-5, Antonina-10, Włodek-2
Mieczysław-1, Tomków i z piem za 20 pudełek.

przeczytaj przepisz przekaż innym przeczytaj

Przeczytane w windzie: PARTIO TY ZMORO ŻGINIEŚ JAK ALDO MORO.